

Zeus, LUBIC LUDZI (gościnnie Justyna Kuśmierczyk)

ZEUS prezentuje utwór "LUBIC LUDZI" (gościnnie Justyna Kuśmierczyk) z albumu "CZAS NA MNIE"

To było pewnie jakoś tak około dziewięć zero
Miałem tak z siedem - osiem lat i komiks Punishera
Dziadek zobaczył jeden kadr i była wnet afera
Bo wojnę znał lecz nie z historii super bohatera
A mury getta nie z utworów rapera a z Litzmannstadt
Wierzył jednak w to, że świat jest życia wart
Ciekaw człowieka chciał zawsze zrozumieć to co robię
Więc wziąłem znane mu nagranie Händela i pociąłem
Zamieniłem w swoje
Chciał zobaczyć jak gram koncert no i na czym gram
Jak to na czym gram, gramy z sampli funk
DJ na kompie ma tracki i robi tak i tak
My nawijamy rap, fanpage mam pełen dat
Dla dziadka była to abstrakcja ale słuchał dzielnie
Wnuka co zamiast na uczelnię gnać to znów miał ferie
Co wściekły wiecznie pytał siebie codziennie
Mam dziadka geny więc gdzie jest ten spokój we mnie

Łatwo lubić ludzi jak ty
Łatwo tak łatwo
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi
Uśmiech twój pamiętam jak dziś
Pamiętam pamiętam go
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić

Zawsze dziwiło mnie, że dziadek w ludziach coś widzi
Tak jakby część ich serc pisał ktoś sokiem z cytryny
Ja byłem raczej tym co na dzień dobry się krzywi
Wierząc że świat by dobry był gdyby się zmienili
Doznałem paru krzywd i nieść zacząłem swą gorycz
A to jest spory krzyż czy pasożyt jak sporysz
By zmienić perspektywę trzeba nadłożyć drogi
Na tyle, żeby odkryć, że to twoje wybory
Dziadek doświadczył wojny lecz dla ludzi wciąż wybierał uśmiech
Bo każdy dzień zaczynał od zobaczenia go w lustrze
Rano ćwiczenia, okna otwierał, powietrze wpuszczał
Dbanie o siebie nie mordercza musztra
Zawsze był gotów słuchać jakby każdy w jego życiu coś dawał
O tatuaże pytał choć ich nie pochwalał
Chociaż brutalna rzeczywistość nie raz go przeczołgała
Kochał co było albo dobrze udawał

Łatwo lubić ludzi jak ty
Łatwo tak łatwo
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi
Uśmiech twój pamiętam jak dziś
Pamiętam pamiętam go
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić

"Musimy częściej się widywać": mówił dziadek
Gdy zamieniałem miejsce mego życia na Warszawę
Sam się przechadzał będą w moim wieku Nowym Światem
I obiecałem mu tu jeszcze spacer, może kiedyś latem
Nie dotrzymałem obietnicy zegar w tle tykał
Lecz ja słyszałem tylko frazę: "Gdzie płyta?"
Kolejne trasy, crunche gdzieś czas mi umykał
Ani się obejrzałem i już kwiaty kładłem na płycie pomnika
Tu muzyka ma pierwszeństwo pośród świętych spraw
Płacę często za to więcej niż VAT
Lecz kiedy dane było w centrum ŁDZ mi z całym bandem grać
Dziadek oglądał nas na scenie choć ten jeden raz
Nie umiem grać na mandolinie, którą mam po nim

Lecz ją zdołałem nastroić i z paru nut złożyć loop
By na nim położyć rap jak kwiat na grób
Kiedyś spojrzemy razem na ten nowy świat

Łatwo lubić ludzi jak ty
Łatwo tak łatwo
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi
Uśmiech twój pamiętam jak dziś
Pamiętam pamiętam go
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić
Łatwo lubić ludzi jak ty
Łatwo tak łatwo
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi
Uśmiech twój pamiętam jak dziś
Pamiętam pamiętam go
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić